**Przedsiębiorczość (cz.1 - elementarz)**

**komentarze do zajęć z dnia 9 kwietnia 2018**

na żółto – ślady mojego czytania

na zielono – komentarz, który bym chętnie omówił na zajęciach

szczególnie ciekawy i/lub trafny i/lub nietypowy przykład

na niebiesko – nt. wstawek języka angielskiego na zajęciach + TED

**bold czerwony – moje dopiski**

Chciałabym się odnieść do przykładu spółki z filmu z dylematyczną ofertą.

Osobiście uważam, że powinni zaryzykować. Jeśli są dobrymi fachowcami i mają umiejętności biznesowe, to mają dużą szansę rozwinąć firmę.

Sama pracuję w małej firmie, która wypracowała silną markę, zaczynało troje studentów informatyków. Firma została sprzedana do dużej polskiej firmy (udziałowcy zostali opłaceni)  i jest jej częścią, aczkolwiek pozostaliśmy niezależni i nasza marka dalej się rozwija. Użytkownicy w większości nie zorientowali się że taka fuzja miała miejsce. We współpracy staramy się zachować odrębność i wiele rzeczy załatwiamy sami.

Obecnie rozwijamy się w nowych wymiarach, co nie byłoby możliwe bez części systemu, który dostarcza nam ta druga firma.

**xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx**

Nawiązując do różnic pomiędzy własną działalnością, a spółką z o.o. wychodzi na to, że własna działalność jest znacznie prostsza i bardziej opłaci się jeśli chcemy pracować dla innej firmy i jedynie wystawiać faktury za usługi. Osobiście jestem osobą, która nastawia się na taki tryb pracy w przyszłości. Oczywiście wiedza na temat spółek się przyda, ale dla osób, które wolą same ponosić odpowiedzialność za swoje wybory, własna działalność jest lepszym rozwiązaniem. Prostsze są też same procedury związane z finansami, mamy przejrzystość w dochodach i nie musimy dzielić się tym z innymi.

**xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx**

Sporo jest tych spółek, więc zakładając, można wybrać źle. Taka decyzja jest wiążąca, więc może mieć wiele skutków. Czy są jakieś organizacje, które mogą pomóc nas przeprowadzić przez ten proces? Co do filmu na początku, to jednak chyba warto poprosić, aby móc choć chwilę zastanowić się i przedyskutować taką decyzję na chłodno.

Ewentualnie, prawnik mający do czynienia z biznesem

**ALE sprawa na początku jest prosta: działalność lub sp. z o.o. => reszta to „wyższa szkoła jazdy” i początkującym bym nie radził**

**xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx**

Filmik puszczony na początku przedstawiał bardzo problemową sytuację. Osobiście raczej nie skorzystałbym z oferty ze stanów. Taka mała firma przy takim gigancie zapewne by zniknęła w jego cieniu.

Kiedyś miałem podobną sytuację. Może wydawać się być Panu prymitywna. Otóż około z 10 lat temu, czyli jak byłem małym dzieckiem , grałem w pewną grę przeglądarkową. W tej grze byłem założycielem klanu który był 2. w globalbym rankingu.I pewnego dnia dostałem ofertę od klanu, który był 1. w rankingu z propozycją fuzji. Oczywiście warunek był taki że zostanę współzałożycielem. Wizja była bardzo piękna. Byłbym współzałożycielem najlepszego klanu. I zgodziłem się. Po całej fuzji, założyciel nie mianował mnie współzałożycielem i dodatkowo wyrzucił mnie z klanu. Oczywiście jest to przykład prymitywny i dziecinny ale odzwierciedla troszkę naturę tej sytuacji.

**xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx**

Gdy na dzisiejszym wykładzie omawiał Pan film dotyczący przypadku fuzji dużej firmy z małą doszedł Pan do zagadnienia braku gwarancji (duża firma oferuje miejsce w zarządzie dla pewnej liczy osób z małej firmy, ale po 2 miesiącach może ich z tego zarządu wyrzucić - jasne, takie jest jej prawo). Podał Pan przykład że osoby z zagwarantowanym miejscem mogą stwierdzić że nie będą już pracować skoro mają gwarancję miejsca w zarządzie (i za co im potem płacić?).

Jednak moim zdaniem zabrakło w Pana wypowiedzi elementu o negocjacjach - przecież mniejszej firmie można zaproponować określoną liczbę miejsc w zarządzie, nie przypisaną do konkretnych osób, z opcją iż reszta zarządu ma prawo zwolnić członka i osoby z małej firmy obsadzają wolne stanowisko w zarządzie spośród swoich kandydatów. A tak po za tym - bardzo przejrzyście obnaża Pan mechanizmy wolnego rynku, z każdego wykładu człowiek wychodząc czuje się troszke mądrzejszy niż przed wejsciem.

**xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx**

PYTANIE –

Wspominał Pan o próbie przejęcia pańskiej firmy przez większą spółkę. Chciałbym się dowiedzieć, czy odmówiłby Pan ponownie wiedząc, że duża firma odniosła sukces?

**Tak – odmówiłbym**

**xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx**

Czy sądzi Pan, że ważniejsze jest własnoręczne kierowanie swoim przedsiębiorstwem i kreowanie jego przyszłości, czy lepiej schować się pod skrzydłami kogoś większego, kto ma większe możliwości i wiedzę?

**Zależy jak się czujesz, co lubisz**

**ORAZ czy masz kogoś takiego, odpowiedniego, zaufanego, pod bokiem**

**To trochę podobnie jak z: razem czy osobno?**

**xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx**

OPINIA - Wydaje mi się, że gdy do przejęcia dochodzi na dobrych dla "małego żuczka" warunkach to może on na tym wiele zyskać. Inaczej, gdy zostanie zupełnie odsunięty od swojego dzieła, a jedyne co zyska to kapitał, ale ten i tak może ulokować w lepszą firmę, której nie mógł rozwinąć na pierwszy miejscu bez potrzebnego budżetu. Wydaje mi się, że każda z tych sytuacji jest korzystna, no chyba, że mamy naprawdę unikatową technologię, lub olbrzymi potencjał, który wystrzeli, zaś jeśli się tak nie stanie to prędzej czy później "mały żuczek" zostanie wyparty przez większych graczy.

**xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx**

mam pytanie odnośnie zastrzegania nazwy przez firmę. Wspomniał Pan dzisiaj, że jeśli zastrzeżemy nazwę to inna osoba nie może założyć firmy o tej samej nazwie. A co w przypadku jeśli jakaś firma posiada np. nazwę "X", firma istnieje bez zastrzeżonej nazwy i teraz na rynek wchodzi inna spółka, zakłada firmę "X" jak ta wcześniej i zastrzega nazwę? Czy teraz tamta firma o nazwie "X", która istniała wcześniej, jest zmuszona do zmiany nazwy czy może są jakieś inne rozwiązania?

**Nie wiem dokładnie, ale bym sądził tak:**

**Albo nie zgodzą się tobie na zastrzeżenie,**

**Albo zastrzeżenie będzie skuteczne co do innych nowozakładanych firm (prawo nie działa w tył)**

**xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx**

**xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx**

Odniosę się do przedstawionego na zajęciach filmu mówiącego o dylematach właścicieli firmy Brooks&Company, którym gigant Lowmax zaproponował połączenie się firm.

Zgadzam się z Tomem, który wyraził wątpliwości co do słuszności tego pomysłu.

Jak wiadomo, większe firmy wybierają mniejsze, które osiągnęły już pewien poziom i zapracowały sobie na dobrą opinię. Cierpliwa i sumienna praca mogłaby sprawić, że ich znaczenie wzrosłoby jeszcze bardziej. Również sławne nazwisko zapewniało firmie rozwój. Dodatkowo słyszeli negatywne opinie o firmie Lowmax.

Przedstawiciel tej firmy po wstępnej odmowie współpracy zaproponował Suzie i Tomowi niewielki wzrost udziałów oraz miejsca w zarządzie. Jak zauważył Pan na wykładzie: nie wiadomo na jak długo.

Zastanawiające jest jego zachowanie podczas rozmowy telefonicznej. Oczekiwał odpowiedzi natychmiast, nie dając zbyt wiele czasu na zastanowienie się i przedyskutowanie. Tak jak Pan wspomniał kiedyś na soft skillach, nie można nigdy podejmować decyzji w sytuacji, gdy ktoś wywiera na nas presję. To prawie zawsze znaczy, że chce nas oszukać.

Podoba mi się też to, że Suzie zaufała swojemu bratu i nie podejmowała decyzji pod wpływem emocji.

**xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx**

Chyba jednak coś zostaje z tych zajęć, bo gdy Pan dziś po raz kolejny wyjaśniał różnicę między spółką z o.o., a działalnością gospodarczą, to wszystko pamiętałam już z poprzedniego wykładu. A to sukces, ponieważ takie rzeczy zwykle mnie nudziły i przez to też nie zostawały długo w pamięci.

Jeśli zaś chodzi o filmik, myślę, że w takiej sytuacji poparłabym Susan. Tak jak było wspominane, ich firma dąży do czego innego, niż ta, z którą mieliby się połączyć i nie wiadomo, czy nie powstałby konflikt. Nie wiadomo też, czy nie straciliby opinii, skoro ta większa firma wcale dobrej jej wcześniej nie miała. Jest wiele wątpliwości, a skoro nie mają do niej pełnego zaufania, to chyba lepiej się w to nie mieszać i spróbować innej drogi.

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

Nie każda propozycja jest korzystna, pomimo swojego korzystnego wyglądu. To cenna lekcja, którą Pan przekazał. Niekiedy podejmowanie właściwej decyzji podyktowane jest posiadaniem umiejętności dalekowzroczności. W dzisiejszych czasach krótkowzroczność ekonomiczna jest nad wyraz widoczna, choćby w działaniach partii politycznych, ruchów społecznych, a nawet w toku myślenia obywateli. Mało kto zadaje sobie dziś pytanie "Co da mi to później?", "Jaki będzie z tego zysk w dalekiej perspektywie?".

Zupełnie jakby problemy przyszłości nie były związane z akcjami teraźniejszości. Temat ten poruszył jeden z polskich artystów sceny hip-hopowej Filip Szcześniak, znany szerzej jako [Taco Hemingway](https://genius.com/Taco-hemingway-6-zer-lyrics#note-6850381):  
  
*"W tym pokoleniu, na umowie-zleceniu,  
Nie gada się o przyszłości i ZUSie, ubezpieczeniu,  
Ci ludzie nie chcą gadać o wpłatach na lokatach premium,  
I polityce tych pozycji raczej nie mamy w menu."*

**xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx**

Dzisiejszy wykład zmotywował mnie do podejmowania rozsądnych decyzji. Podanie kilku przykładów przez Pana Profesora pokazało mi, że podejmując decyzje zbyt raptownie możemy wiele zyskać, ale też wiele stracić. Zawsze trzeba rozważyć pozytywne i negatywne strony rozpatrywanych kroków.

Ted #1:

Nie powinniśmy wszystkich trudnych wyborów uważać za ważne -- Moim zdaniem, trudne wybory właśnie dlatego są trudne, bo są dla nas ważne. Gdybyśmy decydowali o czymś błahym, to wybór byłby prostszy.

Bohaterka wybrała w życiu bezpieczniejszą opcję -- Myślę, że wielu ludzi wybiera bezpieczne ścieżki, bo nie chce stracić swojego dorobku materialnego i bogatego w doświadczenie.

Zamiast szukać rozwiązań problemów wokół nas, spójrzmy na siebie - Tak, to prawda! Nikt nie może podjąć decyzji zamiast nas, nikt nie zna naszej sytuacji problemowej, jak my sami. Znamy siebie bardzo dobrze, to powinniśmy kierować się własnym rozumem, aby dojść do naszego określonego celu.

**xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx**

TED #1  
Już po 3 min. obejrzanego filmiku zgodziłam się w 100% z mówczynią i wiedziałam o czym zamierza mówić dalej. Jakie to prawdziwe, że w dzisiejszych czasach ciągle siedzimy z nosami w telefonach. Wszystko na nich robimy, często nie potrzebując komputerów. Nie umiemy ze sobą rozmawiać w „realu”. Wolimy z kimś popisać – najczęściej poprzez popularnego Messengera. Wówczas nawet wolimy się w ten sposób kłócić lub wyrażać swoje zdanie nie bojąc się spojrzenia oko w oko z drugą osobą, możemy edytować, poprawiać swoje słowa, zastanowić się nad nimi. Łatwiej jest się nam tą właśnie drogą porozumieć.

W związku z tym, że jestem ciocią czwórki dzieci z którymi mieszkam (dzieci mojej siostry i brata) łatwo zauważyłam, że w głowie im tylko telefony i laptopy. Gdyby mogli to cały czas tylko graliby lub pisali wiadomości. Trudno się im dziwić skoro i ja często daję się złapać na częstym pisaniu do kogoś albo chociażby po prostu siedzeniu na Facebooku i przeglądaniu tablicy wtedy kiedy się nudzę. Aby dzieci rozwijały się prawidłowo potrzebują normalnie w naturalnym środowisku prowadzić konwersacje, nauczyć się panować nad emocjami, być odpowiedzialnym za czyny, słowa, zobaczyć jak ten świat naprawdę wygląda.

Śmiem twierdzić, że większość społeczeństwa uzależniona jest od świata wirtualnego. Nikt nas wówczas nie ocenia, możemy pisać co chcemy, być kim chcemy. Myślę, że wszystko to idzie w złą stronę. Wiadomo media, internet itd. są nam potrzebne, ale pomyślmy jak to było kiedyś. Kiedyś radzono sobie bez tego wszystkiego i każdy był szczęśliwy i każdy radził sobie z problemami. Przynajmniej relacje z ludźmi były normalnie budowane, zdrowo, w prawdziwym życiu. Teraz dochodzi do tego, że spotykamy się z kimś, ale i tak siedzimy w swoich smartfonach i chociaż raz musimy zerknąć w telefony. Jesteśmy razem, ale tak naprawdę osobno - połączeni lecz samotni! Ile razy zdarzyło mi się spotkać z koleżanką na kawę i niestety często szybko się z nią żegnałam z tego powodu, że byłam po prostu na nią zła, ponieważ co jakiś czas musiała komuś odpisać albo sprawdzić Facebooka. Widziałam, że robiła to jakby bezwarunkowo. Akurat ja nie należę do takiego typu osób i czuje się zawsze w takich momentach lekceważona przez drugą osobę. Wszystko to zmierza ku rozpadzie relacji międzyludzkich. Musimy zacząć korzystać z dobroci internetu ale z rozsądkiem, co za dużo to nie zdrowo. Widzę powiązanie tego filmu z filmu pokazanym na początku ostatniego wykładu. Jeżeli ludzie będą chcieli wspólnie zakładać firmy, osiągać sukcesy muszą współpracować i się wzajemnie porozumiewać. Kiedy za bardzo wciągniemy się w „internetowy” świat będzie nam znacznie trudno odbudować relacje i prowadzić porządnie biznes.

Xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

W bardzo ciekawy i prosty sposób przedstawione różnicę między spółką z.o.o. a działalnością gospodarczą. Z wykładu na wykład coraz bardziej zastanawiam się nad założeniem w przyszłości jakiegoś własnego interesu. Do tej pory miałem bardzo wyolbrzymione zdanie na ten temat, tzn. wydawało mi się, że jest to coś bardzo skomplikowanego, że nie poradziłbym sobie z prowadzeniem chociażby zwykłej działalności, ale te wykłady oddalają mnie od takich myśli.

**Celna uwaga – to nie jest „rocket science”**

**A korepetycji udzielałeś? Albo dorabiałeś koszeniem trawy sąsiadowi?**

**To to już była mała firma**

**xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx**

Dawno nie było na Pana wykładzie filmu, więc bardzo się ucieszyłem gdy rzutnik został włączony :). Treść filmu ciekawa, pokazująca pewne aspekty bycia właścicielem spółki, tj. jej plusy i minusy. Jedyne co mnie w nich (filmach) bardzo irytuje, to beznadziejne aktorstwo. Postacie wydają mi się w tych filmach okropnie sztuczne, co, przynajmniej mi, mocno przeszkadza w ich oglądaniu.

Angielski z każdym kolejnym wykładem wydaje mi się coraz trudniejszy, tzn. zauważam, że coraz mniej rozumiem gdy ,,przerzuca” się Pan na ten język, choć wydawało by się, że powinno być odwrotnie, pożyjemy-zobaczymy jak będzie dalej. Może powinienem się rzeczywiście podszkolić z tego języka, bo nie jestem w nim tak dobry jak do tej pory myślałem?

**Ja staram się cały czas nie mówić jakimś bardzo wyszukanym językiem, nawet jeśli mi jakieś rzadsze słówko „pcha na usta”**

**Może z czasem taką „autokorektę” robię rzadziej**

**Dla wielu osób działających w środowisku „międzynarodowym” – taka „autokorekta” jest oczywista**

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

Na ostatnim wykładzie oglądaliśmy filmik o biznesie prowadzonym przez rodzeństwo. Myślę, że będąc w ich sytuacji zaryzykowałabym. Z filmu wynikało, że potrzebowali zmian. Myślę, że byłoby warto dołączyć się do większej firmy. Oczywiste jest, że bezpieczniej wydaje się pozostać przy czymś co jest bardziej pewne i niesie za sobą mniejsze ryzyko, ale czasami też warto zaryzykować.

Zawsze wychodzę z założenia, że jak się czegoś nie spróbuję to się nigdy nie dowie jak to by było, ale zależne jest to także od strat jakie mogliby ponieść. Zastanowił mnie też fakt (jeśli dobrze pamiętam), że to oni chcieli przyjechać do Suzie i Tima, żeby zawrzeć umowę. To trochę inaczej niż w typowych negocjacjach gdzie "mały" przychodzi do "dużego".

**Wielu ludzi powtarza, DUŻO częściej żałujemy rzeczy, których nie zrobiliśmy, niż tych których zrobiliśmy i „na kiepskie wyszło”**

**Próbowanie otwiera cię na rzeczy i sytuacje, o których nie masz pojęcia i doprowadza do punktów, których nie przewidywałeś**

**Potem, już nigdy nie będziesz taki sam**

**PS. Wczoraj słuchałem przypadkiem relacji do kolegi 30-latka, co miał z dziewczyną wypadek na motocyklu – JUŻ NIGDY SAMOCH ANI MOTOCYKLEM nie będzie jeździł tak jak kiedyś**

**xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx**

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

**OPINIA – RÓŻNORODNOŚĆ W MIEJSCU PRACY**

Na ostatnim wykładzie wspomniany był temat różnorodności i podany przykład uczelni, do której przy rekrutacji zwracano uwagę, aby połowa studentów była mężczyznami. Zawsze uważałam takie postępowanie za niesprawiedliwe, ponieważ osoby z większą wiedzą lub lepszymi umiejętnościami są przy tym pokrzywdzone, jednak po wykładzie widzę, że ma ono wiele sensu.

Pan Profesor zwrócił uwagę, że nie różnorodność sama w sobie jest wartością dla firmy, ale korzyści, jakie może ona odnieść dzięki bardziej zróżnicowanemu zespołowi. W „How diversity makes teams more innovative” (TED #12) Rocio Lorenzo mówi o tym, że firmy z bardziej zróżnicowanymi zespołami wprowadzają na rynek dużo więcej innowacyjnych usług i produktów. Z artykułów, które po wykładzie przeczytałam na ten temat, można wyciągnąć wnioski, że taki zespół będzie też bardziej kreatywny (ponieważ pracownicy patrzą na ten sam problem z bardzo różnych perspektyw) oraz produkt czy usługa oferowana przez taką firmę będzie w stanie dotrzeć do szerszej grupy odbiorców.

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

​Chciałbym się odnieść do komentarza kolegi, który stwierdził, że "większość podatków to zło i idiotyzm". Czy kolega kiedyś się zastanawiał skąd się biorą pieniądze, za które został wybudowany, wyposażony i jest utrzymywany nasz wydział? ;)

Co do samego tematu wykładu, skłonił mnie on do zastanowienia się czy moje wynagrodzenie jako osoby zatrudnionej w spółce z o.o. nie jest zagrożone. Znalazłem ciekawy artykuł z przykładem, który pokazuje, że uniknięcie odpowiedzialności za wierzytelności spółki wcale nie jest takie proste.

<http://monikawieczorek.com.pl/startup-z-ograniczona-odpowiedzialnoscia/>

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

Gdybym chciał założyć firmę, to wychodzi na to, że spółka z ograniczoną odpowiedzialnością jest najlepszym wyborem przy tworzeniu firmy. Jeżeli chcemy móc przekazać firmę jako całość innej osobie, to działalność gospodarcza ogranicza nasze możliwości, bo inna osoba musi założyć działalność gospodarczą, aby można było jej przekazać działalność. I dodatkowo potrzebujemy sensowny kapitał początkowy, gdyż inaczej dosyć szybko splajtujemy.

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

**TED#2 - „The power of introverts”**

Jako przyszłą (mam nadzieję) nauczycielkę matematyki szczególnie zainteresował mnie fragment dotyczący introwertyków w szkole. Analizując sytuację doszłam do niepokojących wniosków, że rzeczywiście, nieustannie nakłaniamy ich do rzeczy sprzecznych z ich naturą.

Dużo częściej podczas lekcji możemy usłyszeć pochwałę w kierunku ekstrawertycznych uczniów, którzy zgłaszają się do odpowiedzi nawet jeśli zadanie, które chcą zaprezentować jest jedynym, które zrozumieli podczas całej lekcji. Równolegle do wyżej wymienionych pracuje część introwertyków, którzy rozwiązują poprawnie wszystkie zadane polecenia, a czasem nawet więcej, a przy tablicy pojawiają się tylko na wyraźne wezwanie.

Podobnie dzieje się z pracą w grupach. Oczywiście każdy uczeń powinien poznać podstawowe zasady pracy w grupach i nauczyć się współpracy z innymi, ale bardzo często efekt jest taki, że introwertyk, pracując indywidualnie, tak jak lubi najbardziej, wykonuje zadanie za całą grupę, a ekstrawertycy po prostu dołączają się do efektu finalnego, dumnie i ochoczo prezentując wyniki pracy jako swoje zasługi.

Podsumowując zgadzam się z faktem, że w społeczeństwie brakuje wyrozumiałości w stosunku do introwertyków i chyba dzięki temu krótkiemu przemówieniu zdałam sobie sprawę w jak wielki aspektach życia to się ujawnia.

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

**Pytania - koszty**  
Sprawy przedsiębiorcze były zawsze dla mnie czarną magią, ale już po tych paru zajęciach czuję, że nie jest to tak skomplikowane na jakie wygląda.

Jednakże cały czas zastanawiają mnie liczby. Jaki jest dokładny koszt związany z prowadzeniem działalności gospodarczej lub spółki. Koszty związane z płacą pracowników już były świetnie przedstawione i dużo to wyjaśniło, ale chciałbym móc (w przybliżeniu) obliczyć na ile wystarczy mój kapitał. Czy są jakieś koszty podczas samego zakładania działalności oraz czy są koszty utrzymania. Chciałbym również usłyszeć więcej porad od Pana jako przedsiębiorcy czego się trzymać, a czego unikać.

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

Chciałabym odnieść się do filmiku przedstawionego na wykładzie. Nie wiemy, jaką decyzję podjęło rodzeństwo, ale  zdecydowanie jestem bliższa postawie tej kobiety. Myślała o "za i przeciw", myślała o konsekwencjach, a nie brnęła ślepo we współpracę. Jeśli faktycznie opinie o dużej firmie z USA pogarszały się, decyzja nie była prosta. Możliwe, że to dałoby im dużo korzyści finansowych, ale czy warto było ryzykować nazwiskiem i wypracowaną opinią ich własnej firmy, żeby za chwilę mogła drastycznie spaść? Połączenie dwóch firm wydaje mi się procesem długotrwałym i przemyślanym. Tutaj wszystko było 'na gorąco' i pokazało, jak nie podejmować decyzji i jak nie podchodzić do takich kwestii (nie tylko związanych z sytuacją przedstawioną na filmie).

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

Chciałbym się odnieść do tematu fuzji firm na przykładzie klubów piłkarskich, gdzie jeden klub zyskuje a drugi traci lub oba straciły na fuzji.

Pierwszy to fuzja Lecha Poznań z Amicą Wronki w 2006 roku. Poznański klub zyskał zawodników drużyny z Wronek, ich licencję na grę w Ekstraklasie, natomiast klub z Wronek następny sezon musiał zacząć dwie rozgrywki niżej a dwa lata później seniorskiej drużyny już nie było - obecnie klub zajmuje się tylko szkoleniem młodzieży.

Drugi to fuzja Polonii Warszawa (II liga) i Groclin Dyskobolia SSA - Józef Wojciechowski w 2008 za 20 mln zł kupił akcje Groclinu i zajął jego miejsce w Ekstraklasie. Polonia Warszawa w 2012 została sprzedana za 5 mln zł Ireneuszowi Królowi, który po roku wniósł o upadłość spółki

- obecnie reaktywowany klub przez stowarzyszenie gra w III lidze.

Natomiast Groclin w 2015 roku zawiesił działalność , ale kibice reaktywowali go w 2017 roku jako Nasza Dyskobolia - obecnie gra w klasie B.

Mam pytanie do Pana Profesora - czy będzie na zajęciach mowa o umowach NDA?

**Kilka podstawowych informacji – poniżej:**

**Podpisuje się to rutynowo, duży narzuca swoje, mali biorą standardy dużych**

**Treści są typowe, kary 50-100 tys**

**Przez 20 lat nikt nie egzekwował ewentualnego naruszenia**

**xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx**

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

Analizowałem sobie plik z zestawieniem działalność gospodarcza a spółka z o.o. i nie do końca rozumiem pewne kwestie.  
Nie zrozumiałem, co to znaczy, że przy działalności gospodarczej praca właściciela w firmie jest potencjalnie niekonieczna. Skoro jest to działalność należąca do jednej osoby, to chyba zawsze taka osoba musi pracować w firmie, którą tworzy. Gdyby zlecała pracę komuś innemu to nie rozumiem sensu działalności gospodarczej. Czy jeśli się zatrudnia pracowników to nie lepiej mieć jakąś inną formę firmy, jakąś spółkę?

**Zatrudniać możesz tu i tam**

**Pracować (lub nie) możesz tu i tam**

**Zwykle pracują właściciele tu i tam (w sp. z o.o. jednak rzadziej, szczególnie gdy kilku wspólników)**

**xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx**

Kolejne pytanie jakie mi się nasuwa - skoro działalności gospodarczej nie można odziedziczyć to co się dzieje z pieniędzmi i ewentualnymi długami właściciela po jego śmierci? Co się dzieje w przypadku spółki z o.o. gdy umrze jeden z właścicieli?

**To jest jego/jej majątek prywatny**

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

Bardzo fajnie, iż temat firm został poruszony. Niestety obecnie w dzisiejszych czasach "Mordory" (bo tak się mówi na dzisiejsze korporacje) zjadają wszystkie małe firmy, przez co obecne wybicie się na rynku z własnym pomysłem jest niezwykle ciężkie. Co więcej, bardzo często próbując własnych sił, dzięki takim zagrywką możemy stać się bankrutami.

**90% zamykania firmy to NIE JEST BANKRUCTWO !!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!**

**Tylko zwykłę wyciszanie/zamykanie**

**xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx**

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

To prawda, że te małe urządzenia zmieniają nas samych, tylko bardzo często ludzie tego nie dostrzegają. Przerażające jest to, jak wiele czasu spędzamy przed ekranami tych urządzeń, wszędzie gdzie to możliwe. Jeszcze bardziej przerażające jest to, że w dzisiejszych czasach malutkie dzieci, które nie potrafią jeszcze dobrze mówić, doskonale wiedzą, co należy zrobić, aby na malutkim ekranie pojawiła się bajka. Sherry mówi o tym, że ludzie twierdzą, że rozmowa jest zła, ponieważ odbywa się w czasie rzeczywistym i nie da się kontrolować swoich słów. To prawda, sama zauważyłam, że ludzie unikają rozmowy w „cztery oczy”, większość spraw załatwiają poprzez media społecznościowe, telefony-smsy, dzięki temu przez pewien czas zastanawiają się co napisać, a przed wysłaniem można jeszcze coś zmienić. Coraz częściej słyszymy o rozmowach kwalifikacyjnych o pracę prowadzonych przez skype’a, a nawet telefon komórkowy. Jednakże uważam, że prawdziwej, szczerej rozmowy w „cztery oczy” nie jest wstanie nic zastapić. Zgadzam się z Sherry, która mówi, że pozwalamy technologii zabierać się tam, gdzie nie chcemy iść.

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

Podczas ostatnich zajęć bardzo spodobał mi się rozpoczynający je film, ponieważ mogliśmy zobaczyć jak wygląda sytuacja połączenia dwóch firm i dowiedzieliśmy się, że nigdy nie dowiemy się co by było gdybyśmy podjęli "tę drugą" decyzję. Zestawienie danych w tabeli wg mnie bardzo rozjaśniło wszelkie wątpliwości co do różnic między działalnością gospodarczą, a spółką z o.o..

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

Zajęcia wyjątkowo mi się podobały. Szczególnie pomocny w zrozumieniu tematu łączenia się firm był filmik, który zobrazował to co tłumaczył prowadzący. Rozrysowana tabelka również pomogła w usystematyzowaniu różnic między rodzajami spółek.

Obejrzałam prezentację o Samotnych w sieci.

W pełni zgadzam się z mówczynia. W dzisiejszych czasach bardzo wielu młodych ludzi zasłania się swoimi profilami społecznościowymi , nakłada na siebie maskę i nie potrafi obcować z rówieśnikami. Problem na który zwróciła Rebecca jest więc bardzo poważny. Ludzie w każdej wolnej chwili sięgają po telefon odcinając się od otoczenia i unikając kontaktu z innymi. Dlatego należy bacznie obserwować wpływ nowoczesnych technologii zwłaszcza na młodych ludzi.

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

Na wykładzie poznaliśmy różnice w prowadzeniu różnego typu rodzajów działalności gospodarczej - jako osoba fizyczna, działalność gospodarcza oraz spółka z o.o. Każdy ze wspomnianych typów niesie za sobą konsekwencje w postaci zarówno uprawnień, jak i ograniczeń. Wybór uzależniony jest od wielu czynników, zarówno od skali działalności, sposobu zarządzania firmą, formy finansowania, odpowiedzialności za podejmowane decyzje oraz finanse, oraz wielu innych elementów składowych, które należy wziąć pod uwagę przy podejmowaniu tej trudnej decyzji.

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

Do filmu który był oglądany na zajęciach. Właściciele mieli po 50% udziałów, czy nie byłoby lepiej uczynić jednego decyzyjnym i dać 51% do 49%? mówił Pan że w wielu firmach spotyka się taki podział (50:50). Albo poszukać trzeciego wspólnika by nigdy nie dochodziło do konfliktu jaką decyzje podjąć

**Decyzyjność nie zależy od 50-50 tylko od umowy spółki**

**Poza tym, układ 50-50 jest właśnie po to, aby jeden nie mógł samodzielnie rządzić**

**xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx**

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

**TED#1**

Telefony komórkowe są używane w wielu sytuacjach: w czasie pracy, gdy się nudzimy. Jest to idealny wyjście na nierozmawianie ze sobą. Wiele osób zamiast się spotkać, woli spędzić czas przed komputerem czy telefonem. A nawet jeśli się spotkają, to zamiast rozmawiać, poznawać się siedzą z nosem w telefonie. Ludzie nie chcą słuchać rzeczy, które ich nie interesują, a w internecie mogą przejrzeć to, co ich interesuje. W ten sposób zanikają relacje międzyludzkie. Osoby, które mają setki znajomych w internecie, tak na prawdę nie mają się do kogo odezwać w prawdziwym świecie. Są samotni, ale nie dopuszczają tej samotności do siebie. Należy uświadomić to sobie i porozmawiać z drugim człowiekiem, stworzyć relację i żyć również w rzeczywistości, a nie tylko w internecie.

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

**OPINIA - Samotność w Internecie**

Pierwsze co zauważyłem po wysłuchaniu prezentacji, to fakt, że została ona wygłoszona 6 lat temu.   
To, że poruszane przez panią Turkle problemy są ciągle aktualne, tylko pokazuje, jak głęboko zakorzenione są w nas opisywane przez nią mechanizmy.   
Sprawia to tym większe wrażenie, biorąc pod uwagę olbrzymie tempo rozwoju świata technologii. Wszyscy przecież wiemy, jak chętnie korzysta on z najnowszych osiągnięć z dziedziny psychologii, by przekonać nas do kolejnej innowacji (np. <https://www.youtube.com/watch?v=NUMa0QkPzns>).  
Samemu jeszcze pamiętam, gdy większość interakcji z innymi osobami w Internecie miała miejsce przez najpierw czaty, a potem Gadu-Gadu i fora. Dominacja takich portali jak Facebook na przestrzeni wielu lat świadczy o tym, że natrafili oni na naprawdę olbrzymią psychologiczną „żyłę złota”, a wykorzystywane przez nich nasze słabości są naprawdę potężne.

Możliwość pasywnego brania udziału w komunikacji, poprzez przeglądanie, lub ogłaszanie czegoś gronu odbiorców, jest po czasie dodawane do każdej technologiczno-socjalnej nowinki. Przykładem mogą być zmiany np. w Snapchacie (bardzo widoczna zmiana modelu działalnośc, gdzie zamiast nacisku na komunikację jeden na jeden, coraz bardziej promuje się kontakt z szerszym gronem znajomych jednocześnie, lub z markami) lub Reddicie (zamiast anonimowej wymiany opinii – wprowadzane profile użytkowników), serwisach początkowo oparte na zupełnie innym pomyśle.

Oczekiwanie wygody znanej z tych serwisów może rzeczywiście znajduje swoje odzwierciedlenie w prawdziwym życiu, gdy do slangu nie tylko internetowego wchodzą określenia takie jak ghosting i icing (<https://www.youtube.com/watch?v=VDF75MM9Y1M>).

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

Zastanawiam się czy bycie introwertykiem nie jest przeszkodą w prowadzeniu firmy. Kiedy pomyślę o osobach, którym udało się założyć znane firmy zazwyczaj są to ludzie śmiali, ekstrawertyczni, pewni siebie. Rozumiem, że o takich ludziach jest głośno właśnie przez ich cechy charakteru, być może przez szukanie podziwu i rozgłosu. Jednak ciężko mi wymyślić chociaż jednego znanego przedsiębiorcę, który byłby introwertykiem.

**Chyba nie jest gorzej. Jest inaczej**

**xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx**

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

Na ostatnim wykładzie, szczególną uwagę zwróciłam na filmik. Zachowanie Toma było dla mnie trochę niezrozumiałe. Uważam, że podjął decyzję zbyt pochopnie. Podczas rozmów z siostrą o przyszłości firmy nie brał specjalnie pod uwagę jej obaw i kontrargumentów odnośnie fuzji. Wydawał się wręcz lekko obrażony kiedy po tych wszystkich rozmowach dalej nie była przekonana do jego stanowiska w tej sprawie. Sytuacja dosyć ciężka bo powinni podjąć tą decyzję wspólnie ale wiadomo, że nie zawsze będą tego samego zdania, i co w takiej sytuacji? Jeżeli obie strony nie chcą się przekonać do tego samego rozwiązania to ucierpi na tym firma więc wydaje mi się, że ktoś powinien po prostu ustąpić ale zastanawiam się czy dochodzi do takich sytuacji gdzie zarząd nie potrafi dojść do porozuminia i jest to początkiem końca.

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

**Opinia- spółki**

Wodząc wokół tematu spółek zacząłem się zastanawiać nad czymś co nazywa się "spółka komandytowa". Moja uwaga na temat wzięła się gdy spojrzałem na wizytówkę firmy w której pracuje. Widniał tam zapis SP. Z.O.O - SP. K. Na początku musiałem odkryć co oznacza ten drugi zapis i okazało się po chwili szukania, że chodzi właśnie o spółkę komandytową. Starając się zrozumieć zasady działanie tej spółki przypomniałem sobie, że tak na prawdę firma w której pracuje jest połączeniem spółki z.o.o i komandytowej. Jaki w tym cel? Za Wikipedią znalazłem, że takie połączenie pozwala na optymalizacje podatkowe czyli po prostu prawdopodobnie pozwala zaoszczędzić jakąś sumę pieniędzy. Przez myśl przeszło mi pytanie czy ja jako pracownik takiej firmy mam jakieś korzyści z takiego połączenia? Prawdopodobnie nie, i jedyną korzyść mają szefowie- wspólnicy w spółce. Jedyne co przyszło mi do głowy to, że większa suma pieniędzy zaoszczędzona w firmie mogłaby się przerodzić na większą pensje- byłby to więc argument który mógłbym poruszyć przy negocjacjach dotyczących podwyżki, mam jednak spore wątpliwości czy taki argument miałby jakiś logiczny sens i był wzięty pod uwagę. Poruszając ciągle temat spółek i tego, że ostatnimi czasy dowiedziałem się o nowym rodzaju a właściwie kilku nowych rodzajach ponieważ okazało się, że jest ich jeszcze więcej zastanawiałem się ze znajomymi z którymi planujemy może w przyszłości otworzyć pewną firmę jaki wybrać typ na prowadzenie firmy. Na początku wybór oczywiście pada na działalność gospodarczą jednego z wspólników lub sp. z.o.o. Do spółki z.o.o potrzeba jednak pewnego kapitału zakładowego(tu rodzi się kolejne pytanie czy "mały" kapitał nie byłby brany przez klientów jako dyskwalifikujący) który trzeba na początku ponieść- ma to jednak swoje plusy, w przypadku niepowodzenia przy takiej spółce odpowiadamy tylko majątkiem spółki a w przypadku działalności prawdopodobnie także swoim. Takich wątpliwości jest oczywiście więcej zwłaszcza gdy dowiedziałem się, że rodzai spółek jest jeszcze więcej, na szczęście(lub może i wcale nie) plany póki co pozostają na razie planami a przy ich realizacji należałoby pewnie zasięgnąć profesjonalnej opinii w jakimś biurze rachunkowym aby rozwiać wątpliwości, wybrać najlepszą opcje czy wdrożyć już wybraną w

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

Film pokazał, że bardzo trudno podjąć na szybko decyzję, która może później mieć poważne skutki dla firmy. Zwłaszcza gdy mamy spółkę i decyzje podejmuje więcej niż jedna osoba. Z wykładu dowiedziałem się, że jest dużo różnych spółek (szkoda że nie zostały omówione wszystkie). Każda ma swoje wady i zalety. Dla mnie czyli osoby która niezbyt się tym interesuje jest bardzo trudno zapamiętać czym cechuje się dana spółka. Więc jeśli miałbym wybierać to na pewno poradziłbym się specjalisty w tej dziedzinie.

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

W tym tygodniu moją uwagę przykuł ostatni artykuł z blogu, w którym chodziło o budowaniu relacji pomiędzy menedżerem a podwładnymi. Moim zdaniem “Małpa na plecach” jest bardzo dobrą charakterystyką do relacji kierowników i pracowników w firmach z nieprawidłowym podziałem pracy. Pan dość szczególnie opisał poziomy samodzielności podwładnych. Zainteresował mnie “poziom 5” - chciałam tylko zapytać czy twierdzenie “podwładny wymyśla i wdraża działania, sporadycznie informując o tym menadżera” - bardziej Panu chodziło o już doświadczonych pracowników? Obawiam się, że w przypadku takiej organizacji pracy mogą pojawiać się nieprzewidywalne skutki od aż tak samodzielnego działania.

Jeżeli mówić o wykładzie, to zainteresował mnie filmik na początku wykładu o decyzjach, które mają być podjęte szybko, ale w praktyce to nie zawsze się udaje. Ale tego tematu już dotyczył mój ostatni komentarz, więc nie będę rozwijać tematu teraz.

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

Odwołując się do ostatniego wykładu, chciałabym poruszyć temat filmiku szkoleniowego. Oczywiste jest, że hard choices otwierają nam drogę na jedną z opcji tym samym zamykając drugą. Tak samo wyglądała sytuacja w przedstawionej firmie. Z jednej strony opcja firmy w USA jest na pewno bardzo atrakcyjna, bo wiadomo, że jak coś jest w Stanach, to zazwyczaj jest też na całym świecie, właśnie dlatego rozumiem podejście Toma, ale patrząc na to z innej strony, osobiście wolałabym nie być częścią dużej firmy.

Gdybym to ja miała podejmować decyzję, poparłabym siostrę Toma. Myślę, że Tom za bardzo się napalił i nie rozważył wszystkich opcji. W takich sprawach należy być ostrożnym.

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

bardzo ciekawy Ted, skierowane do właściwej grupy społecznej. Wykład został wygłoszony w 2012 roku i raczej pobożne życzenie pani prowadzącej, że telefony będą używane w celu samopoznania, które pomoże nam tworzyć bogate i rzeczywiste więzi międzyludzkie, nie spełniło się. Wszyscy powoli stajemy się inwalidami społecznymi, "nielubienie" innych, uciekanie do świata seriali, spotkania, na których każdy patrzy w swój telefon, stają się normą. Jeśli ma to dalej rozwijać się w tym kierunku, to nawet  dobrze, że pewnego dnia  ludzie będą musieli ustąpić miejsca robotom.

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

Tabelka z porównaniem spółki z o.o. z działalnością gospodarczą jest przydatna. Dobrze w niej widać wszystkie różnice. Szkoda, że nie poruszył Pan tematu o innych spółkach, nie musiałby być super dokładnie opisane, przydałyby się informacje czym się charakteryzują bo sama wiedza, że są, niewiele daje. Film, który został odtworzony dobrze pokazał nam możliwe konflikty wewnątrz firmowe, informacje były jasno przekazane. Szkoda, że film nie miał zakończenia/wielu zakończeń aby ukazać ewentualne efekty podjętej decyzji. Czy mógłby Pan przetaczać opowieści z życia dotyczących konfliktów w firmie oraz jak zostały rozwiązane?

Xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

**PRZYKŁAD - UPADAJĄCA FIRMA**

Gdy opowiadał Pan na wykładzie o fuzji większych i mniejszych firm i o tym, jakie zyski i straty w takim przypadku powstają, na myśl przyszła mi firma, którą prowadzi znajomy moich rodziców. Istnieje na rynku już od kilkunastu lat w dosyć przyszłościowym sektorze związanym z samochodami. Kilka miesięcy temu usłyszałam o ich problemach finansowych, które doprowadziły do nieregularnych wypłat pensji pracowników i wysyłania ich na przymusowe urlopy. Jednakże kilka banków zaproponowało firmie kredyty, aby móc podnieść się na nowo. A co w przypadku, jeśli firmie się nie uda i ogłosi upadłość? Czy dług w tym momencie przechodzi na właściciela/współwłaścicieli? I jak to możliwe, że banki zaryzykowały i umożliwiły wzięcie kredytu, chociaż przyszłość firmy jest teraz bardzo niepewna?

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

Wykład był ciekawy, szczególnie spodobał mi się film na początku. Sprawił on, że wykład był nietypowy. Jeśli chodzi o fuzje - wiele większych firm stara się masowo wciągać mniejsze ze względu na to, że bardziej im się opłaca kupić już "gotowy produkt", niż startować od zera w nowej lokalizacji. Z drugiej strony, małym firmom może być ciężko utrzymać się na rynku, więc nie ma dobrej odpowiedzi na pytanie, czy fuzje są złe, czy dobre dla mniejszych firm.

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

**Komentarz do TED#1**

Portale społecznościowe to dla większości z nas codzienność. Większość młodych nie wyobraża sobie życia bez nich. Jesteśmy związani ze swoimi komórkami. Przeglądamy Facebook'a, e-Maile, różne strony internetowe nawet po kilka godzin dziennie. Nawet siedząc w jednym pomieszczeniu, czy przebywając w jednym domu wolimy wysłać wiadomość drugiej osobie niż po prostu ją zawołać (u mnie w rodzinie ciocia "woła" w ten sposób męża i dzieci na obiad). Częstym zjawiskiem jest to, że przy pięknej, słonecznej pogodzie dzieci zamiast grać ze sobą, preferują wisieć na telefonie i nawet ze sobą nie rozmawiać. Media społecznościowe nas ogłupiają. Oczywiście, ułatwiają one życie, pomagają w pracy czy w nauce. Pani Turkle powiedziała również o kontrolowaniu słów przy rozmowie i w czasie pisania smsów. Według mnie jest to bardzo ciekawa kwestia. W Internecie możemy wykasować czy zmienić słowo, które nam się nie podoba. Niestety w realnym życiu takich możliwości nie ma. Dlatego większość ludzi, którzy godzinami potrafią pisać smsy, mają problem z kilkuminutową rozmową. Technologia staje się naszym "najlepszym słuchaczem". Technologia sprawia, że nie jesteśmy samotni. A większość ludzi boi się samotności. Problemem jest również trudność ze słuchaniem drugiej osoby. Lubimy rozmawiać o sobie, o swoich problemach czy o swoich pozytywach, wadach. Ale nie potrafimy słuchać innych.

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

**OPINIA - TED Talk**

Sugerowany na ostatnim wykładzie TED Talk ("Connected, but alone?" - Sherry Turkle) przypomniał mi rozmowę z moim managerem dotycząca pracy zdalnej.

Uważa on, że każdy pracownik biurowy mógłby pracować z domu, ale nie jest zwolennikiem takiego rozwiązania. Praca w biurze jest według niego ważna do budowania zespołu i relacji.

TED skłania do refleksji na temat tego czy wraz z rozwojem narzędzi komunikacji nie tracimy jej integralnych części i równocześnie nie rzutując negatywnie na przyszłość nas wszystkich.

Xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

**działalność gospodarcza a spółka zoo.**

Bardzo podobało mi się podjęcie tematu działalności gospodarczej a spółki zoo. Ciekawe było również pokazanie nam filmu. Aż przypomniały mi się czasy w gimnazjum gdzie oglądaliśmy sobie filmy na lekcji puszczane przez nauczyciela. Wydaje mi się że, po zapoznaniu się dokładnie z Pana wykładem, lepiej posiadać działalność gospodarczą.

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

Zainteresował mnie temat łącznia małych firm z dużymi więc z chęcią przeczytałam kilka ciekawych artykułów na ten temat. Dlaczego korporacje potrzebują start-upów? Dlaczego chętnie współpracują małe firmy z dużymi ? Współpraca korporacji i start-upów jest to sytuacja w której zyskują dwie strony, ponieważ nowe firmy chcą osiągnąć powodzenie i doprowadzić firmę do sukcesu, a korporacje chcą jakieś nowości, nowych trendów. Małe start-upy otrzymują kapitał, który umożliwi przyspieszenie jakiś badań lub dostaną dostęp do specjalistycznego sprzętu, na który zazwyczaj mała firma nie może sobie pozwolić. Mogą przyjrzeć się jak funkcjonuje duża firma. Korporacje często zyskują na start-upach wiedzę na temat nowości na rynku, ponieważ zazwyczaj małe firmy skupiają się na potrzebach klientów i potrafią łatwo przewidzieć je.

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

Cieszę się, że końcu są jakieś sensowne przedmioty na tej uczelni. Wykład całkiem przyjemny, mimo prawie codziennego styku z różnymi firmami( mam dostęp do danych wielu firm w pracy) dowiedziałem się więcej na temat rozróżnienia tych form(głownie chodzi o spółki z.o.o) ponieważ żaden pajac z firmy  nie wytłumaczył. Za to tu wszystko przystępne nawet dla osób które się na tym nie znają za co duży plus ode mnie. Wyjątkowo nie mam pytań ponieważ głównie interesuje mnie jednoosobowa działalność i chęć rozwoju mojego pomysłu oraz rozrost ojca firmy). Tego typu tematy poruszane w domu przy wódce dzięki czemu będę miał szerszy zakres do rozmów niż moja dziewczyna po finansach.  
xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

Bardzo nam bliski temat został poruszony, dlatego, że po studiach na pewno wyruszymy w świat z własnymi pomysłami na firmy i zaczniemy je rozwijać, a po jakimś czasie i nas spotkają takie problemy. Bardzo ciekawi mnie jeżeli chodzi o wykład i film, który został nam puszczony, jaka wg Pana dla tej firmy była najbardziej rozsądna decyzja. Wiem że wszystkiego nie da się przewidzieć i nigdy nie da rady dowiedzieć się jak by wyglądała druga opcja, ale jakoś trzeba wybrać i nie stawia się na rzut monetą, a z tego co wiem to walka z dużymi firmami, często może skończyć się bankructwem i późniejszym przymusowym pochłonięciem na gorszych warunkach  
xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

w odniesieniu do poniedziałkowego wykładu kilka kwestii pozostaje dla mnie nierozwiązanych. W związku z fuzją jaki będzie podział między nowych udziałowców? Czy w związku z tym, że rzeczywiście dojdzie do tej fuzji, nowi członkowie zarządu będą mieli takie same prawa oraz obowiązki jak dotychczasowi?

Interesuje mnie jeszcze jeden wątek. Czy firma, o której była mowa, dokonała jakiejś wstępnej analizy i sprawdzenia czy spółka, którą przejmuje jest w dobrej sytuacji finansowej i czy rzeczywiście fuzja jest konieczna w celu poszerzenia naszej działalności?

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

Dzięki wykładowi dowiedziałem się o podstawowych różnicach między jednoosobową działalnością gospodarczą a spółką z o.o. Jednak w czasie wykładu nie pojąłem powodu różnicy w kosztach obsługi księgowości między nimi (150zł a 500zł). Z czego to wynika - z wymagania bycia szerzej z prawem?

Podobał mi się film na początku wykładu. Nawiązując do jego zakończenia - wybrałbym dalszy rozwój marki bez patronatu większej firmy, która posiada usługi niższej jakości. Klienci mogliby być mniej zadowoleni z powodu utrudnionego kontaktu (realizacji usługi), ale przyciągałaby ich wysokiej jakości usługa. Podobne zjawisko można zauważyć z samochodami Tesli.

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

**PODATEK VAT**

Dzięki podatkowi vat państwo funkcjonuje i dobrze prosperuje.

Dzięki wpływającym pieniądzom z tego podatku, państwo może realizować różne projekty społeczne i socjalne (np. budowa przedszkoli, żłobków, punktów rekreacji), może wydatkować na zbrojenie, armię, wojsko. Pieniądze z vatu można również przekazać samorządom.

W ostatnich czasach poprawiła się ściągalność vatu - władze uszczelniły system podatkowy.

Ważne jest żeby vat był płacony uczciwie, żeby ludzie i firmy płaciły go zgodnie z przepisami, bo w przeciwnym razie państwo nie ma środków na te wszystkie przedsięwzięcia, na realizacje projektów.

Ważnym aspektem jest wysokość podatku vat.

Jak się obniży podatek, to wtedy wzrasta koniunktura, ludzie i przedsiębiorstwa maja więcej pieniędzy, wzrasta obrót , więcej kupują. Dzięki temu państwo się bogaci.

Im niższy vat, tym większe obroty, większy dochód dla państwa. Nie jest prawdą, że im wyższy vat tym więcej państwo na tym zyska, ponieważ ludzie nie będą wtedy tak dużo wydawać i obrót będzie mniejszy, a co za tym idzie, mniejszy dochód do budżetu państwa.

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

mam kilka pytań i uwag dotyczących wykładu, może najpierw pytania.  
Fuzja jakich form prawnych jest możliwa? Czy muszą to być spółki akcyjne/kapitałowe?  
Czy jako student mogę prowadzić działalność jednocześnie zachowując status studenta?  
  
Film który był puszczany na wykładzie skojarzył mi się z transformacją gospodarczą w latach 90. XX wieku. Wiem, że realia bardzo mocno odbiegają od przedstawionych w filmie aczkolwiek schemat działania, nieco bandycki przywodzi mi na myśl te wydarzenia, w których choć nie miałem okazji uczestniczyć to staram się zdobywać rzetelną wiedzę na ich temat.

Wtedy gdy były przejmowane spółki państwowe za ułamek wartości, a obecnie gdy dochodzi do fuzji i silniejsza, większa firma tak na prawdę trzyma los tej mniejszej sprawia, wniosek nasuwa się takie, że wciąż tak wiele zależy od decyzji tak niewielu. Moje dywagację są może bardzo zawiłe i dość filozoficzne, może nie na temat aczkolwiek chyba z jednej strony dobrze, że wykład skłania do szerszego spojrzenia na temat.  
xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

Jak wynika z zajęć bezpieczniejszą jest sp. z o. o., ale działalność gospodarcza jest tańsza, choćby ten przykład z robocizną księgowej. Nie da się w żaden sposób zabezpieczyć od odpowiedzialności w tej drugiej? ZUS jak zjada taką firmę to na jakiś czas zamyka/zawiesza ona działalność na jakiś czas, albo gdy jest to sezonowy zarobek tak samo. Czy można w ten sam sposób zamrozić działalność? I gdy nadejdzie lepszy czas przystąpić do działania? Abstrakcyjny pomysł, ale chodzi mi o to, czy nie ma jakiś kruczków prawnych co by wspierać działalność gospodarczą, żeby nie ponosić pełnej odpowiedzialności z własnej kieszeni. To było by przydatne na początku życia firmy gdzie koszty na pewno i niedługo, a zysk później i może, żeby do tego później doszło trzeba jakoś trzymać się niekiedy na powierzchni.

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

Dziekuje bardzo za jasne wyjasbienie rozbic miedzy wlasna dzialalnoscia a spolka z.o.o.  
Bardzo jasny przekaz, wszystko bylo zrozumiale.   
Jednak nie do konca jestem przekonana ze prowadzenie wlasnej dzialalnosci jest latwe i przyjemne.   
Jak poradzic sobie z kryztsami? Np. Finansowymi?   
Co Pan sadzi o dzialalnoscich rodzinnych? W senie ze osoby bliskie sa wspolwlascicelami?   
Czy nie lepiej pracuje sie z ludzmi obcymi?   
xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

Wykład był bardzo interesujący. W szczególności zaciekawiła mnie fuzja firm i potencjalne konsekwencje, które wiążą się z wchłonięciem przedsiębiorstwa przez inne. Zainteresowało mnie to na tyle, że po wykładzie zacząłem o tym czytać - okazuje się, że powody przeprowadzenia fuzji mogą być banalne (np  możliwość odpisów podatkowych, wynikających z połączenia z firmą generującą straty.) Bardzo ciekawe rzeczy. Po raz pierwszy również miałem kłopoty ze zrozumieniem niektórych rzeczy w j. angielskim, co mnie bardzo zdziwiło ponieważ angielski, wydawało mi się, znam rewelacyjnie. Pan profesor często mówi, że ten wydział nie jest miejscem na zastanawianiem się jak świat powinien wyglądać. Otóż uważam, że w takich rozmyślaniach nie ma nic złego,wręcz przeciwnie, takie "gdybanie" czasami przynosi wymierne korzyści i bywa bardzo produktywne.

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

**Opinia/artykuł**

Odwołując się do spółek i działalności gospodarczych natknąłem się na artykuły na temat zakładania firm za granicami państwa. Zaskoczyła mnie liczba 60 000 firm założonych w Niemczech przez Polaków, lecz to zazwyczaj Czechy lub Słowacja są wybierane w przypadku, gdy chcemy "uciekać" od podatków w Polsce. Już kiedyś zauważyłem, że dużo lepszych, droższych samochodów jest zarejestrowanych za granicą między innymi właśnie w Czechach, jak teraz doczytałem jest to związane z brakiem akcyzy i niższymi podatkami, co według autora pozwala uzyskać samochód mniej więcej o 1/3 taniej. Czytając artykuły wygląda to wszystko bardzo dobrze, lecz ciekawi mnie jak to jest w praktyce bo zapewne już tak kolorowo nie jest.

(<https://franczyzawpolsce.pl/trendy-franczyzy/7581-czy-i-jak-zalozyc-firme-za-granica>)

# xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

# Samotny w sieci? (ted #1)

Szczerze mówiąc, to nie skończyłam oglądać prezentacji. Dlaczego? Chyba odniosłam wrażenie, że nie jestem uzależniona. Piszę chyba, bo nie jestem pewna. Ludzie w moim wieku raczej jednak są uzależnieni od swoich telefonów. Ale przyznam, że prezentacja była dobrze skonstruowana, bo zaciekawił mnie początek i to zaciekawienie dawało efekt przez 12 minut, chociaż fakt był krótki. Zaciekawiło mnie to jak bardzo i jak szybko ludzie przyzwyczajają się do zachowań, które kiedyś były nie do przyjęcia. I nie chodzi mi tutaj o zabawę telefonem na pogrzebie, bo to dość ekstremalny przypadek. Ale używanie telefonu na prezentacjach, zajęciach, spotkaniach? Nawet Pan prof., na ostatnich zajęciach powiedział „A palcujcie sobie w te ekrany, byle cicho”. Jeszcze nie zdziwiłoby mnie to przyzwyczajenie jeżeli dotyczyłoby jedynie osób rzeczywiście uzależnionych. Ale przykładowo – wykład na naszym wydziale u jednego z bardziej leciwych i nudnych profesorów, który wymaga 100% procentowej ciszy, obecności, i oczywiście uwagi, bo każde jego słowo jest święte. Jednak. Telefony na ławkach? Dlaczego nie? Właśnie. Dlaczego to mu nie przeszkadza? Ciekawe…

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

Wpływ nowych technologii na nasze życie codzienne to temat, który bardzo mnie interesuje. W TED Talk przewidzianym na ten tydzień, autorka bardzo trafnie punktuje negatywny wpływ nadużywania telefonów komórkowych na ludzką psychikę. Po sześciu latach zapewne te efekty pogłębiły się, co zresztą widzę również w swoim życiu. Temat ten jest już oklepany w mediach, ale jednak prowadzącej udało się zwrócić uwagę na to, jak duży wpływ ma ciągłe i kontrolowane przez siebie przebywanie online w chwilach samotności i jak paradoksalnie ciągnie nas to do jeszcze większego odizolowania.

Cieszę się ze szczegółowego wyjaśnienia, czym charakteryzuje się spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Dotychczas miałem jedynie pojęcie, że coś takiego istnieje, ale nigdy nie zadałem sobie trudu, by dowiedzieć się więcej. Bardzo podobało mi się zobrazowanie działania spółki przykładem z filmu z początku zajęć.

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

Zerowa stawka VAT (na pewno) dotyczy sprzedaży i dostaw towarów między krajami UE. Rodzice raz na jakiś czas sprzedają towary, które trafiają do innego kraju, przez co muszą przerabiać faktury na zerowy VAT.

Jeżeli mamy sprzedaż dla konsumenta, to wg. jednej strony europa.eu :

„Jeśli sprzedajesz towary i wysyłasz je **konsumentom** w innym kraju UE, **musisz się tam zarejestrować i pobierać VAT wg stawki obowiązującej w tym kraju** – chyba że wartość Twojej sprzedaży ogółem do tego kraju w ciągu roku nie przekracza limitu ustanowionego przez ten kraj (35 tys. euro lub 100 tys. euro).”

Co do krajów z poza UE nie jestem pewien, choć przeglądając Internet na szybko wydaję się, że jest tak samo.

Zajęcia fajne i dobrze wytłumaczone różnice miedzy dział. gosp. a spółką z o.o.

Oby tak dalej.

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

Jeżeli mamy firme X i podejmiemy bliska wspolprace z inna firma Y , to czy mozemy odliczac vat od wydatków za zakupione produkty dotyczace dzialalnosci firmy Y?

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

Obejrzałam TEDA #1 „Alone together”, okazało się że to tematyka, o której ostatnimi czasy myslałam bądź też rozmawiałam ze swoim chłopakiem. Wiele osób brnie w to, w ogóle nie widząc w tym nic złego. Wiele coraz młodszych ludzi ma swoje konta na facebook’u, instagramie i wielu innych. Rozmawiając z chłopakiem zaczynamy porównywać siebie z czasów podstawówki, gimnazjum do obecnych dzieciaków i jesteśmy przerażeni. Widać bardzo, że telefony, internet zmieniają ludzi. Coraz częściej myślę o tym, że nie chce żeby w przyszłości moje dziecko miało telefon za wcześnie i widzę jakie niebezpieczeństwa dla dzieci czekają w internecie. Powiedziałabym nawet, że „część internetu” po prostu ogłupia. Dzieciaki oglądają np. jakiś youtuberów, śledzą na portalach sławne osoby, biorą sobie ich za autorytety, kiedy są to często nic nie warte osoby, nie wspominając już o nieraz patologicznych przypadkach takich osób w internecie..

Myślę, że przypadki, o których wspomniano w filmie są skrajne, ale wierzę, że są prawdziwe.

Nigdy nie pomyślałam, że sięganie po telefon często jest ucieczka od samotności. Jest to pouczające i na pewno zwrócę na to uwagę.

Dodałabym jeszcze, że „Poznając „ kogoś przez internet tak na prawdę nie poznajemy go dobrze a raczej kreujemy sobie w głowie swoje wyobrażenia o danej osobie które często mogą być sprzeczne.

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

**KONTROWERSJA - FABRYKA LODÓW**

Chciałem odnieść się do kontrowersyjnej sytuacji, o której przeczytałem jakiś czas temu (link do artykułu o tej sprawie na końcu maila). W skrócie, Urząd Skarbowy po kilku latach funkcjonowania firmy sprzedającej lody, stwierdził, iż nie powinna ona płacić VATu na lody (7%), tylko VAT na napoje (22%), ponieważ produkt z fabryki wyjeżdżał w stanie nie zamrożonym. US nakazał firmie zapłacić zaległy podatek z poprzednich lat, przez co ta upadła. Już pomijając to, że US wcześniej interpretował produkt jako lody i nagle zmienił zdanie, zastanawia mnie po co w ogóle tak skomplikowane przepisy odnośnie VATu? Czy nie łatwiej by było gdyby wszystkie produkty i usługi obowiązywała jedna stawka? Czy nie była by to ogromna oszczędność nerwów oraz czasu, który jest przeznaczany na interpretowanie przepisów oraz kombinowanie jak zapłacić jak najmniej?

[Link do artykułu o sprawie](http://www.radiowroclaw.pl/articles/view/45256/Gorzkie-zwyciestwo-producenta-lodow-Wygral-w-sadzie-z-urzedem-skarbowym-ale-stracil-firme). Niestety nie znalazłem pierwotnego artykułu, który szczegółowo opisywał sytuację, ale tutaj też można się dowiedzieć o co chodziło.

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

w tym komentarzu chciałbym podkreślić jedną z zalet Pana wykładów, a są to wstawki po angielsku, w pracy informatyka, programisty itd. praktycznie nie ma dnia bez języka angielskiego, ale zazwyczaj jest to czytanie dokumentacji czy jakiś blogów dotyczących swoich zainteresowań czy związanych z pracą, rzadziej natomiast mamy styczność z mową czy słuchaniem. W moim przypadku akurat często stykam się z angielskim, ponieważ w mojej pracy klientami są firmy z Wielkiej Brytanii, Irlandii i Niemiec, więc przydaję się taki "skill" jak rozmowa w języku Szekspira. Widzę też, że wielu stażystów właśnie ma problem z tym, dlatego przydałoby się więcej przedmiotów gdzie część zajęć jest wykładana po angielsku.

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

obejrzałem film na kanale Tedx Talks, ukazujący audycje/wykład pani Sherry Turkle 'Alone Together'. Bardzo mi się ta mowa spodobała, bo jawnie ukazała problemy naszego społeczeństwa, jak i aspekty, o których zwykle bym nie myślał, jak choćby fakt, że w internecie nikt nie dzieli się smutnymi wieściami, nikt nie chce zniszczyć iluzji spokoju. Zabawny jest też koncept 'fantomowego dzwonienia', czyli uczucia, że przyszła do nas wiadomość, pomimo faktu, że telefonu nie mamy przy sobie, bądź jest wyłączony. Przedstawia to, jak bardzo przywiązani jesteśmy do telefonów komórkowych.  Od tej audycji minęło około 7 lat, a świat niespecjalnie odbiega od tych problemów. Ciekawe jak to będzie wyglądać za 10 lat?

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

W dzisiejszym komentarzu chciałabym odnieść się do zaproponowanej przez pana prezentacji TED Talk: „Alone together”. Z przykrością stwierdzam, że zupełnie nie mogę zgodzić się z treściami tam przedstawionymi. Uważam, że pani Turkle wpadła w pułapkę reagowania na zmiany w otaczającym jej świecie odczuciem że „za jej czasów było lepiej”, podczas gdy jest po prostu inaczej. Jako osoba wychowana na social media mogę zapewnić , że ich wszechobecność  nie wpływa negatywnie na moje *social skills* w „rzeczywistym życiu”. Wręcz przeciwnie – z mojej perspektywy introwertyka uważam je za pomocne. Jako że interakcje *face to face* zawsze były dla mnie emocjonalnie wyczerpujące, w pierwszej połowie moich nastoletnich lat bardzo od nich stroniłam. Z czasem gdy dostęp do Internetu stawał się coraz bardziej powszechny zaczęłam zawierać znajomości z jego pomocą. Te nauczyły mnie jak komunikować się poprawnie, co potem zaczęłam wykorzystywać w rzeczywistym życiu. Uważam więc, że przeciwnie do tego co twierdzi pani Turkle, *social media* pozytywnie wpłynęły na moje umiejętności komunikacyjne w życiu rzeczywistym. A jednocześnie być sam na sam ze sobą bardzo lubię do dzisiaj, i nie mam problemu z wyłączeniem w tym celu telefonu na popołudnie.

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

Zastanawiałem się nad dylematem przedstawionym na filmie. Ciekawi mnie ile decyzji w biznesie jest tego typu - nie wiadomo co by było gdyby...  W sumie, w życiu też tak jest. Dziękuję za więcej informacji odnośnie spółek - wspominał Pan jednak, że spółka z.o.o./akcyjna jest droższa ale ma więcej możliwości od działalności gospodarczej. Nie wyjaśnił Pan jednak na czym polega owo 'droższe'. Mówił też Pan Profesor, że na początku nie warto wychodzić poza 'typowe' - zastanawia mnie czy poleca Pan zacząć od działalności gospodarczej czy może od razu spółka? Upgrade jest możliwy, a downgrade? Zacząłem również ostatnio czytać jajkonamiekko. Wrażenia? Książka, jak najszybciej! 😉

Downgrade też jest możliwy, ale 10x rzadszy

Sp. z o.o. do działalności? – zamknięcie spółki + zao

**xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx**

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

**OPINIA- ZAUFANIE**Również uważam, że zaufanie jest podstawowym kryterium doboru zarówno partnera w życiu jak i w biznesie.  Należy rozważyć po trzykroć decyzję  o wspólnym życiu, w  przypadku partnera. To samo tyczy się partnerstwa w interesach. Nie może być to wybór pochopny, a sama decyzja musi opierać się na zaufaniu. Oczywiście zdaża się, że osoba obdarzona przez nas zaufaniem okazuje się być go niegodna. Takiej przykrości doświadczył mój wujek, który od paru lat walczy o swoje w sądzie. Po przeciwnej stronie stoi jego  dawny przyjaciel i wspólnik w interesach. Jest to jeden z przykładów na to, że zaufanie nie powinno być jedyną podstawą do decyzji wiążącej na lata.

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

**Wnioski z TEDa #1:**

(1) Informacje, wnioski i cechy naszej osoby uzyskane podczas prowadzenia wirtualnego życia, np na portalach społecznościowych może przydać nam się do ulepszania naszego realnego życia.

(2) Na przestrzeni lat wpływ telefonów komórkowych ( a teraz już bardziej smart-fonów) rozwijał się i w tym momencie osiągnął bardzo wysoki poziom np często sprawdzamy portale społecznościowe, czy odpisujemy na wiadomości podczas spotkań grupowych, zakupów. Możemy zauważyć, że w dzisiejszym świecie, szczególnie młodym ludziom trudno rozmawia się face to face - nawet podczas wspólnej podróży autobusem. Zamiast rozmawiać ze sobą, to są osoby, które wysyłają sobie wiadomości, e motki i inne. Wpływa to niekorzystnie na zachowania interpersonalne, trudniej nawiązujemy kontakty w realnym świecie.

(3) Przy pomocy rozmów wirtualnych możemy wykreować się i pokazywać siebie takich, jakich chcemy, a nie takich, jacy naprawdę jesteśmy. To wpływa negatywnie na naszą autoocenę oraz przeszkadza w akceptacji samego siebie takim, jakim jestem.

(4) Łatwiej jest napisać komuś wiadomość, niż szczerze porozmawiać z nim face to face ( z własnego doświadczenia).

(5) Korzystając z portali społecznościowych mamy "automatycznych" słuchacz. W realnym życiu trudniej znaleźć kogoś do rozmowy, a na portalu mamy prawie stu procentową pewność, że ktoś przeczyta nasz post.

(6) Często zdarza się, że rozmawiamy z kimś nieznajomym na portalu, czy komentujemy jego posty, spotykając go przypadkiem w realu, udajemy, że go nie widzimy. Czy to nie jest oszukiwanie samego siebie?

(7) Traktujemy innych ludzi jako zamienniki dobrych relacji z samym sobą. Boimy się samotności, dlatego nawet w takich sytuacjach jak czekanie w sklepowej kolejce, czy na czerwonym świetle wysyłamy SMS-y.

(8) Wprowadzenie w domu miejsc z zakazem używania telefonów i innych sprzętów komunikacyjnych byłoby dobrym krokiem do budowania relacji między domownikami.

(9) Rozpoznanie i walka z własnymi słabościami jest podstawa osiągnięcia sukcesu.

(10) Pamiętajmy, że technologia sama w sobie na zabija naszych relacji z innymi ludźmi. To jej nadużycie z naszej strony i złe wykorzystanie komplikuje procesy interpersonalne.

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

**INTERNET –WYŁUDZANIE PODATKU VAT W POLSCE**

Nie wiem czy to jest dobry przykład komentarza ale jest to temat, który wyjątkowo mnie interesuje. Chciałbym tutaj opisać branż, w których robiło się wyłudzenie zwrotu podatku VAT.

Na początek może jednak opiszę, krótko jak działa wyłudzenie VAT-u.

Całość polega na tym, że mamy firmę, która sprzedaje dany towar lub usługę. Firma ta musi doliczyć do niej podatek VAT. Jeśli nabywcą jest inna firma może ten podatek odliczyć. W ten sposób towar może przejść przez ogromną liczbę firma i przy każdej transakcji podatek jest odpowiednio naliczany i odliczany.

Problem pojawia się, gdy w całym łańcuchu firm znajduje się oszust, który doliczy do faktury VAT ale go nie odprowadzi. Gdy odbiorca tej faktury odliczy sobie widniejący na nim VAT, dochodzi do świadomego (lub

nie) zwrotu VAT-u, który się temu odbiorcy nie należy.

Do najbardziej prymitywnych form wyłudzenia VAT-u należy m. in.

wystawienie pustej faktury. Innymi słowy faktura jest wystawiona na usługę lub towar, który nie istnieje. Przedsiębiorca księguje taką fakturę, odlicza od niej podatek, który nigdy nie został zapłacony. Taką pustą fakturę może wystawić zarówno firma jak i podmiot, który taką firmę udaje.

Temat jest dość zawiły i skomplikowany, a oszuści coraz bardziej prześcigają się w sposobach na wyłudzenie VAT-u. Chciałbym podać tutaj kilka najpopularniejszych branż, w których kilka lat temu najczęściej wyłudzało się zwrot podatku. Przykłady są zasłyszane bądź zaczerpnięte z

internetu:

Drogie samochody - Wielu Vatowców jeździ luksusowymi pojazdami na zagranicznych blachach. Metodą na uniknięcie płacenia VAT-u jest tak zwany "fikcyjny eksport".  Polega on na tym, że nowe auta kupowane w Polsce od dealerów zajmujących się sprzedażą samochodów produkowanych za granicą, rejestrowane są w Polsce, a następnie sprzedawane za granicę.

Dzięki polskim dokumentom rejestracyjnym podmiot zagraniczny nabywa je jako pojazd używany w związku z czym nie płaci podatku VAT. Jednocześnie polski podatnik, który nabył pojazd w Polsce i dostarczył go do innego kraju UE, otrzymuje zwrot VAT.

Wyroby metalowe - jest to branża gdzie nie tyle wyłudza się VAT, co po prostu się go nie płaci. Sposób polegał na przewozie wyrobów stalowych do Polski z innych krajów UE. Za zakup towaru nie płaci się tam podatku VAT, ale powinno się go rozliczyć w Polsce. Do tego jednak nie dochodzi, gdyż towar sprzedaje się od razu w kraju, a firma, która go wprowadziła na rynek polski, znika, oczywiście nie płacąc żadnych podatków, dzięki czemu może zaoferować towar o wiele taniej, niż uczciwi dostawcy, jednocześnie pozbywając się uczciwej konkurencji z rynku.

IT, Usługi doradcze, reklamowe i tym podobne. Przez brak materialnego wymiaru świadczenia kontrahenci mogli w zasadzie swobodnie określać ich wartość - no bo kto zabroni biznesmenowi zamówić np. logo za kilkadziesiąt tysięcy złotych albo kto sprawdzi, ile razy padł serwer w firmie?

Rolnictwo - Do oszustw na VAT-ach wykorzystywane są głównie rzeczy nieoznaczone, masowe i „znikające” w cyklu produkcyjnym, niepodlegające specjalnemu reżimowi dotyczącego transportu. Takimi towarami są na

przykład: dobra będące przedmiotem obrotu w branży zbożowej: zboża, śruta sojowa, komponenty paszowe oraz inne produkty rolno-spożywcze.

Źródła:

<https://www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/artykul/wyludzenia-vat-na-czym-polega-mechanizm,194,0,2376130.html>

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

Dobry wieczór, byłem na Pańskim wykładzie i z zaciekawieniem słuchałem jak Pan opowiada o spółkach, wcześniej miałem możliwość spotkania się z tym tematem, ale nikt nigdy wcześniej nie przyciągnął mnie tak jak Pan. Czuje, że dzięki temu wykładowi moją wiedza na temat spółek została uporządkowana i poszerzona.

Słucha się Pana z wielkim zaciekawieniem, a wprowadzenie języka angielskiego do wykładu to dobra odskocznia.  
xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

utwierdził mnie Pan w przekonaniu, że lepiej nie mieć wspólnika, a jeżeli jest to konieczne i jest to osoba zaufana, to i tak warto zabezpieczyć się w razie 'w'.

**spółki udane są „ZE WSPÓLNIKIEM” oraz „BEZ WSPÓLNIKA”**

**wspólnicy udani/nieudani są Z RODZINY albo CAŁKIEM OBCY**

**jedyne co raczej bym doradzał to: JEŻELI WSPÓLNICY TO LEPIEJ KOMPLEMENTARNI NIŻ PODOBNI**

**xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx**

**REJESTRACJA DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ - ZMIANA W PRZEPISACH**

Na ostatnim wykładzie wspomniał Pan o planowanej zmianie w przepisach, która miałaby sprawić, że osoby np. udzielające korepetycji (bez założenia działalności gospodarczej) przestałyby być częścią ,,szarej strefy". Trafiłam ostatnio na artykuł prasowy dotyczący tego zagadnienia. Przepisy uległy zmianie w marcu tego roku. Obecnie obowiązek rejestracji działalności gospodarczej i odprowadzania składek na ZUS nie dotyczy osób, których przychody z działalności są mniejsze od 50% minimalnego wynagrodzenia. Uważam, że to słuszna decyzja - osoby, które mają niewielki dochód z własnej działalności będą mogły ograniczyć formalności do minimum.

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

**OPINIA – OBAWY I PRZYZWYCZAJENIA**

Chciałbym odnieść się do filmu z początku wykładu. Często jest tak, że ludzie unikają podejmowania trudnych decyzji (tak jak decyzja o fuzji, czy założeniu firmy) z powodu strachu przed zmianami albo przyzwyczajenia do tego ,,co jest teraz”. Jednak takie podejście wydaje mi się mało efektywne. Odnoszę wrażenie, że zmiany i trudne decyzje są bardziej rozwijające, gdyż wymagają przemyślenia tego, co się robi, zaangażowania i wysiłku. Poza tym, ludzie chyba bardziej żałują tego, czego nie zrobili, niż tego, co zrobili. Szerzej podobne rozważania porusza wykład z TEDa <https://www.youtube.com/watch?v=LBvHI1awWaI>.

Przykładem może być wywiad z Ryanem Dahlem: <https://www.mappingthejourney.com/single-post/2017/08/31/episode-8-interview-with-ryan-dahl-creator-of-nodejs/>.   
W skrócie: porzucił doktorat z topologii algebraicznej, gdyż był nią znudzony, po czym wyjechał do ameryki południowej. Tam zarabiał robiąc zlecenia z webdevu. Gdy zainteresował się web developmentem, zabrał się za własne projekty i tak powstał Node.js – jedna z popularniejszych platform do tworzenia serwerów. Teraz Rayan Dahl jest bardzo znany (w pewnych kręgach).

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

**PYTANIE/OPINIA - RZECZY KUPOWANE NA FIRMĘ Z ODLICZENIEM VATU**

Bardzo podobają mi się te wykłady. Wszystko jasno wyjaśnione, forma prowadzenia również pomaga w utrzymaniu uwagi i pilnym słuchaniu.

Mam pytanie co do spółek, czy np. spółka zoo lub akcyjna są o wiele bardziej kosztowne od działalności gospodarczej?

Chciałbym również spytać czy sprzęt kupowany z odliczeniem vatu jest później jakoś kontrolowany? Czy są jakieś kontrole, które sprawdzają czy sprzęt jest faktycznie używany do celów firmowych? Bo zastanawia mnie to jak niektórzy kupują sobie np. komputery do użytku osobistego lub samochody na firme, czy to się wiąże z jakimś ryzykiem czy jest w pełni normalne i legalne.

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

W ostatnim wykładzie najbardziej zainteresowała mnie angielska część, w której poruszył Pan kwestie osobowości. Ten temat znajduje się w orbicie moich zainteresowań, a zarazem może być bardzo istotny w przyszłych kontaktach biznesowych dlatego chętnie dowiedziałbym się więcej o tej części umiejętności miękkich.

Oprócz tego sugerowałbym choć niewielkie rozwinięcie tematu spółek. Najciekawsze i najbardziej interesujące są przykłady bliskie studentowi, dlatego Pana doświadczenie może okazać się kluczowe do pełnego zrozumienia tematu.

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

   Zapoznałem się z proponowanym przez Pana Profesora TEDem#1

<http://jajkonamiekko.pl/?p=2072>. Uważam, iż Pani prelegentka porusza bardzo ważny temat, obecny już od jakiegoś czasu w przestrzeni publicznej. Na własnym przykładzie nie zauważam problemów z budowaniem relacji z innymi ludźmi i z komunikacją interpersonalną, ale dostrzegam, jak wiele czasu marnuję w wyniku spędzania go w świecie mediów społecznościowych.

   Moim zdaniem Pani Sherry Turkle nie tylko w celnie diagnozuje współczesny stan relacji społecznych i problemów 24-godzinnego podłączenia do mediów internetowych, ale również w bardzo dobry sposób przewiduje konsekwencje społeczne i osobiste dalszego rozwoju badanych trendów, w perspektywie kolejnych lat.

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

Podobał mi się fragment wykładu dotyczący fuzji firm. Jest to bardzo ciekawy temat, który staje przed właścicielem każdej firmy. Mój ojciec pracuje w firmie która ulegała wielokrotnym fuzjom - najpierw polska firma dokonała fuzji z firmą Niemiecką, a całkiem niedawno nastąpiła funkcja z firmą Japońską. Firma dzięki temu cały czas zyskuje na wartości i jest w stanie lepiej zaspokajać zapotrzebowanie rynku oraz prosperować - obecnie dzięki fuzjom jest wieloletnim liderem rynku.

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

**TEDTALK "Alone together"**

Moim zdaniem rozumowanie pani Turkle brakowało tego czego brakuje większości tekstów o tej tematyce - aka wspomnienia, że telefony itd to nie tylko sposób na komunikacje z ludźmi, których znamy w codziennym życiu. Mówi o tym jak to reakcja sięgania po telefon jak tylko jesteśmy sami (np w kolejce) jest reakcją na to, że nie potrafimy być sami. Nie zgadzam się z tym ponieważ dla mnie jest to spędzanie czasu zamiast marnowanie go. Owszem często jest to rozmowa z kimś kogo nie ma obok mnie, ale co w tym złego? Często jest też to czytanie lub przeglądanie różnego kontentu na internecie. Co robię w wolnym czasie w domu, więc dlaczego nie w kolejce? Nie rozumiem co złego jest w rozmawianiu z ważnymi dla nas osobami mieszkającymi kilometry od nas gdy siedzimy w autobusie zamiast rozmawiania z obcymi, których życie nas nie obchodzi? Co jest złego na wspólnym spędzaniu czasu na telefonach czy komputerach ze znajomymi jeśli wspólnie cieszymy się wartością przez nie doświadczaną? Jest czas na rozmowę normalną, ale takie rzeczy dostarczają nam tematów których normalnie by nie było wgl. Dlatego wszelkie teksty tego typu bardzo mnie irytują, ponieważ nie rozumieją pełnego spektrum możliwości jakie wykorzystujemy korzystając z takich urządzeń.

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

**INTERNET – SAMOTNY W SIECI?**[**https://www.youtube.com/watch?v=t7Xr3AsBEK4&t=767s**](https://www.youtube.com/watch?v=t7Xr3AsBEK4&t=767s)

Uważam, że autorka wystąpienia porusza bardzo ważny temat szczególnie dotyczący dzisiejszej młodzieży. Przez obecną potrzebę przebywania w social mediach, zaburzają zdolność do nawiązywania relacji z ludźmi. Niby z jednej strony jak to się mówi "świat idzie w kierunku komputerów", ale przez między innymi takie zjawisko nasuwa się na myśl apokalipsa jak z Matrixa, gdzie maszyny przejmują kontrolę nad ludzkością.

Przypomina mi się, jak mój dziadek narzekał że kiedyś na wsi nawet jak ludzie się nie znali to potrafili ze sobą porozmawiać, a przez to że żyjemy w pośpiechu i potrzebie sukcesu, czasem zabraknie nawet "zwykłego dzień dobry". Już przez ostatnie lata widział zmianę w relacjach między ludźmi, a patrząc obecnie zmienia się to tylko na gorsze.

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

**"Zbiorniczek z paliwem"**

To ciekawe, że ludzie którzy wcześniej zmagali się z innym problemem w kolejnym szybciej się zniechęcają (mowa tu o tych puzlach nie do rozwiązania). Możnaby pomyśleć, że będą te osoby jakoś uodpornione, dostosowane do warunków i poradzą sobie lepiej niż ci którzy wcześniej problemu nie miały. Z drugiej strony wiem troche z własnego doświadczenia chociażby podczas sesji - gdy na początku jest jakiś tam zapał i z czasem słabnie.

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

**TED#1- Samotny w sieci?**

Sytuację omówioną przez Sherry Turkle w filmiku „Alone together” uważam za bardzo popularną w dzisiejszych czasach. Daleko nie szukać- myślę, że i Pan Doktor zauważa wszechobecność technologii w postaci telefonów komórkowych podczas prowadzonych przez siebie zajęć; pozwala Pan je nawet używać! Myślę, że osoba „uzależniona”, której zabroniono by korzystania z telefonu, a miałaby możliwość zrobienia tego w ukryciu- bez skrupułów by to zrobiła. Czy to oznacza całkowity brak koncentracji na rzeczach nas otaczających? Uważam, że nie. Osobiście bardzo często używam telefonu komórkowego (z naciskiem na słowo: bardzo), ale nie powoduje to u mnie zaniku dostrzegania ludzi i zjawisk wokół mnie. Czasami jest to trudne, są oczywiście sytuacje, które sprawiają, że skupiamy się tylko na swoim małym gadżecie- odpisujemy na ważnego maila, ważną wiadomość, czytamy wciągający artykuł. Jednak podczas np. wykładu (opinia obiektywna), ludzie są w stanie skupić się na przekazywanych treściach, jednocześnie np. przeglądając jakieś zdjęcia, posty.

W filmie poruszona została jednak bardzo ważna, często wypierana przez nas, komórkomaniaków, kwestia, że czasami „pakujemy się w kłopoty w naszych wzajemnych relacjach”. Słowa te mają dwa znaczenia- kiedy widzimy, że rozmowa z drugą osobą nam się nie układa, kiedy nudzimy się przebywając z kimś, kiedy widzimy, że osoba obok nie ma nastroju na rozmowę- uciekamy do naszych telefonów- w końcu to najlepszy sposób na „zabicie” tej ciszy. Z drugiej strony- sięgając przy tej osobie ciągle po telefon- narażamy nasze relacje, osoba z naszego otoczenia może poczuć się niechciana, niedoceniona, zbędna.   
Na szczęście nie należę do osób, które wg powszechnej opinii „wolą pisać smsy niż rozmawiać”. Uważam, że nic nie zastąpi uczuć i emocji okazywanych podczas słów wypowiedzianych, w porównaniu do słów, które napiszemy- łatwo jest wtedy udawać inną osobę. Pamiętajmy jednak, że podczas realnej konwersacji, spotkania, dostarczamy drugiej osobie także mimikę naszej twarzy, która jak wiemy- wyraża czasami więcej niż 1000 słów. Nie zaniedbujmy czasu spędzonego z bliskimi kosztem wirtualnego świata stworzonego przez rozwijające się technologie- możemy nadrobić go w wolnej, samotnej chwili.

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

Jakiś czas temu kupowaliśmy kocioł gazowy. Następnego dnia strona internetowa przestała działać okazało się, że firma z wieloletnim stażem zbankrutowała. Na szczęście szybko udało się odzyskać pieniądze, była to działalność gospodarcza, właściciel sam po kilku dniach zwrócił pieniądze . Czy jeśli firma byłaby spółką z o.o. to szanse na odzyskanie pieniędzy są znikome? Co do przykładu oszukanego cichego współwłaściciela to czy nie jest możliwe udowodnienie swoich wkładów w rozwój firmy? (np. przelewy bankowe)

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

Chciałbym napisać komentarz oparty na Ted Talku Sherry Turkle który mówi o psychologicznym wpływie technologii na rozwój naszego ludzkiego życia. Niedawno rozglądałem się za pracą i zorientowałem się, że poza targami pracy na wydziale każda z ofert na które się "rozsyłałem" była otrzymana przez Internet. Jestem przekonany, że używając Internetu jako głównego medium komunikacji wydaję się całkiem inną osobą niż osobiście - mam czas żeby zredagować moje słowa i myśli, usunąć te które prezentują mnei negatywnie, a zostawić tylko te wyselekcjonowane jako obraz samego siebie który chcę prezentować. Jestem przekonany, że zdolności autoprezentacji przez email są inne od zdolności autoprezentacji w natychmiastowym komunikatorze, a także inne od zdolności autoprezentacji /in person/. Sądzę, że taka świadomosć czyni mnie lepszym kandydatem na rynku pracy, jeżeli umiem się dostosować do każdego z tych scenariuszy.

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

Dziękuję za wytłumaczenie różnic pomiędzy działalnością gospodarczą a spółką z o.o., nie wiedziałem że aż tak bardzo się różnią i że różnicę w niektórych miejscach są zasadnicze np. jeśli chodzi o dziedziczenie i sprzedaż biznesu oraz że z żadną z nich nie można wejść na giełdę.

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

Wykład pozwolił mi zrozumieć, że zarządzanie firmą nie jest aż takie proste. Teraz mam trochę inaczej patrzenie na umowy B2B, ponieważ jest to poniekąd zostanie wessanym przez inną firmę. Kwestia innego rozliczenia się, ale nasza marka nigdy nie będzie rozpoznawalna pracując w taki sposób.

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

Oczywiście podobal mi się wykład. Obejrzałam proponowaną prezentację, pochodziła ona z 2012 roku a temat jest wciąż aktualny, może nawet bardziej teraz niz dawniej. Wydaje się że wszyscy widzą zagrożenia tego ile czasu spędzamy w sieci i jak bardzo sie oddalamy a jednak nic się z tym nie robi. Sama korzystam z portali społecznościowych i może moglabym to robic rzadziej, ale wciąż wolę porozmawiać lub zadzwonic niz posługiwać się wyłącznie smsami.

Koniec końców wszystko to powstało by mozna się było łatwiej i wygodniej kontaktować z bliskimi i nic nam nie zaszkodzi jezeli zachowany umiar.

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

Rzecz która najbardziej zapadła mi w pamięć, lepiej mi będzie założyć działalność gospodarczą niż spółke z.o.o ze względu na niskie koszty prowadzenia(formalne).

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

Na ostatnim wykładzie bardzo zaciekawiła mnie sytuacja przedstawiona w filmiku. Pewnie w firmach taka sytuacja to nic nadzwyczajnego. Szkoda, że przedstawiono rozwiązania i konsekwencji jakie podjęli właściciele. Jako być może przyszły właściciel firmy, która na pewno nie wypromuje się na nazwisku właściciela ani pieniądzach chciałabym wiedzieć jakie rozwiązanie jest najbardziej opłacalne.   
Ps. Dziękuję, że o rzeczach istotnych mówi Pan po polsku.  
xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

**TED - Connected, but Alone?**

[**https://www.ted.com/talks/sherry\_turkle\_alone\_together/**](https://www.ted.com/talks/sherry_turkle_alone_together/transcript)

Obejrzałem prezentację pani Sherry Turkle "Connected, but Alone?" na temat komunikacji międzyludzkiej za pomocą różnych urządzeń elektronicznych. W wielu kwestiach nie do końca zgadzam się z tezami zawartymi w tej prelekcji. Myślę, że część problemów, które zostały w tej prelekcji wygłoszone nie wynikają z samego rozwoju technologii, ale są to problemy, które technologia uwydatniła. Poza tym czasami mam wrażenie, że pani Turkle za bardzo generalizuje i podaje tylko te przykłady, które potwierdzają wcześniej wygłoszoną tezę.

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

TED TALK - O KRYTYCE ROZWOJU TECHNOLOGII SŁÓW KILKA...

Ludzie, którzy boją się technologii walczą z wiatrem. Martwią się tym, że piszemy smsy, emaile, chatujemy online, tak jakby to było coś złego. Moim zdaniem dzięki temu, że kontakt globalny jest taki prosty, mamy możliwość na zawarcie większej ilości kontaktów. Zamykamy się na obcych ludzi wokół nas, ale dzięki temu, paradoksalnie, zdobywamy znajomych na całym świecie. Znajomych, z którymi łączą nas wspólne zainteresowania i tematy, a nie znajomych, z którymi wypadałoby porozmawiać, chociaż nie ma o czym.  
  
Zdjęcie Rebecci i jej koleżanek było NA PEWNO zrobione w konkretnym momencie kiedy tak wyglądało ich spotkanie, nie uwierzę w to, że dziewczyny spotkały się razem i nawet na siebie nie spojrzały. Zdjęcia wyjęte z kontekstu nie powinny być używane jako argument w dyskusji. Mogę podać co najmniej trzy przykłady tego co dziewczyny mogły robić w chwili kiedy zdjęcie było robione:  
1) sprawdzały jakis event, na który dostały zaproszenie  
2) jedna z nich znalazła cos ciekawego w sieci i podesłała pozostałym, zeby o tym poczytaly/posłuchały i mogły o tym porozmawiać   
3) pozowały, bo mama potrzebowała materiału na ted talka  
  
Moim zdaniem nie ma nic złego w tym, że technologia daje ludziom możliwość ograniczenia bezpośredniego kontaktu do ilości, która jest dla nich komfortowa. Przecież o to w tym chodzi - kontakt z innymi ludźmi, o ile nie mówimy oczywiście o kontakcie czysto biznesowym, ma głównie sprawiać przyjemność. Po co się do niego zmuszać, jeśli ma być tylko męczący?  
  
Spotkałam ostatnio znajomego w tramwaju - było głośno i nie siedzieliśmy na sąsiadujących krzesłach, więc po chwili rozmowy umówiliśmy się, że na czas jazdy zajmiemy się swoimi rzeczami, założymy słuchawki, dokończymy to co robiliśmy - i pogadamy jak już będzie w tym większy komfort dla obu stron.  
  
Ostatnio bardzo modne jest krytykowanie technologii. Domyślam się, że dostanie pan dużo maili negatywnie wyrażających się na temat wypowiedzi pani Sherry T. - i pewnie powie pan na wykładzie, patrzcie, oburzacie się bo sami tak macie, oburzacie się bo czujecie się atakowani, bo technologia was zjadła i strawiła i... wiadomo co dalej.  
Ale myślę, że negatywnie reagujemy ba krytykowanie technologii nie (tylko) dlatego, że jest to pośrednio krytyka nas samych, ale też dlatego że jest to temat już dawno wyczerpany, na każdym kroku powtarzany. A mówienie o tym tego nie zmieni - technologia idzie do przodu, ludzie wolą sami wybierać sobie znajomych niż operować tylko na ograniczonym fizycznym środowisku, w którym obracają się w trakcie dnia. Nie zatrzymamy tego procesu, ale warto jest stać się jego częścią.  
  
Dzisiaj rozmawiałam z kolegą z Hiszpanii i koleżanką z Holandii - i nie żałuję tego, że kosztem kontaktu z nimi było to, że na przystanku autobusowym nie patrzyłam na obcych ludzi albo przejeżdżające auta, ani nie próbowałam zacząć rozmowy z kimś losowym, tylko siedziałam z nosem w telefonie.

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

**TED - "Connected, but alone?"**

Poruszone w tej prelekcji zagadnienie, jest tak bardzo aktualne, wszechobecne ale i smutne, że podczas słuchania automatycznie robiłam własny "rachunek sumienia" odnośnie korzystania z telefonu. Jestem absolutnie zafascynowana postępem technologicznym, możliwościami jakie stwarza nam dzisiejszy świat i uważam że należy z tego wszystkiego korzystać, wręcz czerpać garściami. Umiejętność, której jednak nam ludziom niestety bardzo często brakuje, to  myślenie, postrzeganie pewnych zjawisk w szerszej perspektywie, w ujęciu długofalowym. I chyba nie potrafimy mądrze korzystać, wspomagać się technologią, stosować tam, gdzie jest najbardziej adekwatna i właściwa. My ślepo rzucamy się na wszelkie funkcjonalności, które się nam oferuje, dajemy sobie wmówić, że to wręcz niezbędne do szczęśliwej egzystencji, podążamy za tym co nowe, co wygodne i wymagające mniejszego wysiłku niż realne życie, realne relacje. I jeżeli nadal będziemy kształtować swoje życie towarzyskie, społeczne, emocjonalne poprzez przeglądanie zdjęć na facebooku, czytanie mikroblogów znajomych, zdawkowe smsy odarte z emocjonalnych reakcji, to jesteśmy na najlepsze drodze do stania się kalekami w zakresie komunikacji, stanowiącej podstawę funkcjonowania wśród ludzi, ale i świadomości, poznawania samego siebie. Coraz więcej ludzi wydaje się zdawać sobie z tego sprawę, intuicyjnie wyczuwać, że należy zachować jakąś równowagę, docenić to życie, które przeżywamy w rzeczywistości, nie wirtualnie, a technologii przeznaczyć właściwe jej miejsce - wsparcia dla człowieka, źródła inspiracji i rozwoju. Ale to już chyba taka nasza przypadłość, że od świadomości pewnych zagrożeń, do podjęcia stosowanych działań jest baaaardzo daleka droga...

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

**Przykład/kontrowersja - zakładanie firmy w Norwegii i upadłość**

Znajomy pracuje w Norwegii, przez jakiś czas firma w której pracuje miała problemy finansowe. Jej szef był bardzo rozrzutny. Mimo to sprzedał swój dom i kupił 2x droższy a ciężko było od niego wydobyć pieniądze na paliwo do firmowego auta na które pracownicy wykładali z własnej kieszeni. Wypłaty też były z opóźnieniami... Ogólnie nieodpowiedzialny facet, nawet nie przyjeżdżał na robotę (firma budowlana, dosyć mała) pomagać. W końcu ogłosił upadłość, firma przestała istnieć, zaległe pieniądze wypłacone zostały z jakiegoś funduszu który w takich sytuacjach wypłaca pokrzywdzonym. Ostatnio znajomy opowiadał, że chodzą pogłoski, że ten sam szef znowu planuje zakładać firmę. Pozbył się majątku łącznie z długami i może zaczynać od nowa..

Nie rozumiem trochę tego ich systemu. Można robić niezłe wałki.. no i zero odpowiedzialności.

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

Jesli chodzi o zrodlo wiedzy na temat zalozenia wlasnej firmy moge polecic strone [www.6krokow.pl](http://www.6krokow.pl/)

Fajnie jakby ujal Pan wady zalozenia firm w bardziej szczegolowy sposob.